

# Agrounia z zawiedzioną spotkaniem z ministrem rolnictwa

5 października 2021

Wczorajsza konferencja prasowa spotkania środowisk rolniczych z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi bardzo rozczarowała rolników. Michał Kołodziejczak z Agrouni sformułował cztery główne postulaty, do których minister nie potrafił się odnieść.



Wczoraj z inicjatywy Agrouni środowiska rolnicze spotkały się z ministrem rolnictwa Grzegorzem Pudą. Rolnicy podczas spotkania poruszyli między innymi kwestię cen nawozów, którymi według Michała Kołodziejczaka spekuluje Grupa Azoty. Rolnicy skarżyli się na zbyt wysokie i niepewne ceny nawozów. Kołodziejczak w ostrych słowach zażądał uwolnienia cen i zakończenia spekulacji. „Grupa Azoty odmawia sprzedaży kontyngentów nawozu, bo za chwilę mogą sprzedać to jeszcze drożej. To się musi skończyć” – mówił lider Agrouni po konferencji prasowej.

Kolejną kwestią były ceny skupu warzyw, owoców i mięsa. Przedstawiciele rolników domagają się ujawnienia na produktach w sklepach cen skupu oraz marży sklepowych. Michał Kołodziejczak podał przykład ziemniaków, które od rolnika skupowane są za kilkadziesiąt groszy za kilogram, a sklep sprzedaje je z marżą kilkaset procent przewyższającą ceny surowca. To jego zdaniem negatywnie wpływa na postrzeganie polskiego rolnictwa, i domagał się rzetelnej informacji dla kupujących na opakowaniach żywności. „Kto odpowiada za drożyznę w sklepach? To nie rolnicy, tylko wielkie sklepy” – mówił Kołodziejczak.

Poruszona została też kwestia walki z AFS, która zdaniem rolników jest prowadzona bardzo nieudolnie, blokując unijne fundusze na podjęcie dalszych kroków. Zarzucano państwowej biurokracji beczynność w sprawie stref objętych AFS.



Rolnicy skarżyli się również na szkody na szkody łowieckie. Kołodziejczak podsumowując konferencję prasową zażądał po raz kolejny wzięcia odpowiedzialności przez skarb państwa za szkody łowieckie, ponieważ dzika zwierzyna jest własnością państwa.

Na konferencji prasowej podniesiono również kwestie rolniczych emerytur. „Dziś rolnicy żeby przejść na emeryturę, gdy nie mają komu przekazać gospodarstw, muszą się pozbywać majątku, wszystko sprzedać. Chcemy zmian, chcemy rolniczych emerytur” – podsumował Michał Kołodziejczak z Agrounii.

Rolnicy wyszli niezadowoleni ze spotkania. Nie otrzymali żadnej obietnicy od ministra Pudy i zaapelowali po raz kolejny do premiera z prośbą o spotkanie i wysłuchanie najpilniejszych postulatów.

„Minister mówi że nie od niego wszystko zależy. Apelujemy do premiera o spotkanie, bo minister twierdzi że nic nie może. Dziś minister był nieprzygotowany, nie wywiązał się z umów i nie wie jak poprawić sytuację rolników” – skomentował wczoraj Kołodziejczak w imieniu środowisk rolniczych. Premier od dawna konsekwentnie nie widzi problemów polskiego rolnictwa. Czy tym razem przyjmie zaproszenie do rozmowy?

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)